



**AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO**  
 im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I ARMII OBCYCH

10 CENTRÓW  
 SLUŻBOWYCH

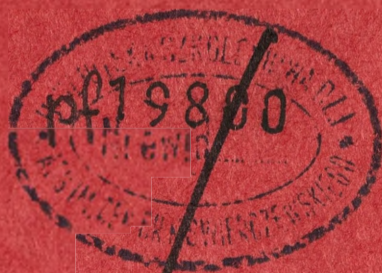
**POUJNE**

Egz. Nr ..... 1

plk dypl. Bronisław JABŁOŃSKI

**„MORSKIE OPERACJE DESANTOWE  
 WEDŁUG POGLĄDÓW NATO”**

(Skrypt)



ARCHIWUM  
 BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ  
 KADEMII SZTABU GENERALNEGO  
 im. gen. broni K. Świerczewskiego

**pf 38541**

WARSZAWA

SIERPIEŃ

1972



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I ARMII OBCYCH

DO UŻYTKU  
SLUŻBOWEGO

**POUJNE**

Egz. Nr ..... 1

plk dypl. Bronisław JABŁOŃSKI

„MORSKIE OPERACJE DESANTOWE  
WEDŁUG POGLĄDÓW NATO”

(Skrypt)



ARCHIWUM  
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ  
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO  
im. gen. broni K. Świerczewskiego

PF 38541

WARSZAWA

SIERPIEŃ

1972

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I ARMII OBCYCH

ZATWIERDZAM  
ZASTĘPCA SZEFA KATEDRY  
RW i AO

płk dypl. Wiesław WÓJCIK

DO UŻYTKU  
BIBLIOTECZNEGO

POUPNE

Egz. Nr. ... 1

*Archiw. nr 12657 R*

płk dypl. Bronisław JABŁOŃSKI

"MORSKIE OPERACJE DESANTOWE WEDŁUG POGLĄDÓW NATO"

/Skrypt/



ARCHIWUM  
BIBLIOTEKI SZKOLENIOW  
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO  
im. gen. broni K. Świerczewskiego

*pf 38541*

WARSZAWA

SIERPIEŃ

1972 r.

## SPIS TREŚCI

	<b>str.</b>
W s t ę p	3
I Współczesne poglądy państw NATO na organizację i prowadzenie morskich operacji desantowych. . . . .	6
1. Poglądy ogólne . . . . .	6
2. Przykłady z ćwiczeń i niektórych manewrów . . . . .	8
II Krótka charakterystyka sił i środków desantowych państw NATO . . . . .	14
1. Siły i środki piechoty morskiej . . . . .	14
2. Klasyfikacja i charakterystyka wojskowych środków transportu morskiego NATO . . . . .	17
3. Klasyfikacja i krótka charakterystyka niektórych środków desantowych NATO . . . . .	222
III Zasady organizacji i prowadzenia morskich operacji desantowych wg poglądów NATO . . . . .	26
1. Organizacja i prowadzenie operacji desantowych bez użycia broni jądrowej. . . . .	26
2. Organizacja i prowadzenie morskich operacji desantowych w warunkach użycia broni jądrowej. . . . .	34
Zakończenie . . . . .	39
Załączniki	
1. Schemat lądowania batalionowej grupy desantowej.	
2. Schemat lądowania DPM jako zespołu desantowego.	

## W s t ę p

Morskie operacje desantowe zajmują specjalne, eksponowane miejsce w teorii i praktyce szkoleniowej sił zbrojnych NATO. Szczególne znaczenie nadaje się im w amerykańskich siłach zbrojnych, które będąc oddzielone od głównych teatrów wojny dwoma oceanami, będą musiały pokonywać je przede wszystkim w postaci wielkich konwojów wojskowych lub desantów morskich.

Mając to na uwadze, strategicy Pentagonu są przekonani, że posiadanie dostatecznej ilości szybkich okrętów transportu morskiego wywrze decydujący wpływ na możliwość sprawnego i szybkiego przerzutu dużych mas wojsk i sprzętu ze Stanów Zjednoczonych na inne kontynenty. Jest rzeczą znaną, że jeszcze w 1968 r. były sekretarz obrony Mc Namara mówiąc o ruchliwości strategicznej przed Komisją senacką, większą część swojego przemówienia poświęcił problemowi transportu morskiego jako czynnika decydującego - mimo, że w tym czasie gwałtownie rozwijał się strategiczny transport powietrzny, a masowe przerzuty powietrzne wojsk, zwłaszcza do Europy, reklamowane były przy każdej nadarzającej się sposobności. Od tego czasu, mimo pewnych zahamowań budowa szybkich i uniwersalnych okrętów transportowych w siłach morskich USA postępuje szybko naprzód.

Rozwinięte budownictwo morskie jako podstawowe wymaganie osiągnięcia zdolności prowadzenia morskich operacji desantowych, za przykładem USA, realizowane jest również w innych państwach NATO, w tej liczbie także w NRF. Zamierzając ustanowić kontrolę na M. Bałtyckim i Północnym w czasie ewentualnej wojny, brytyjscy specjaliści wojskowi przywiązują dużą uwagę nie tylko do rozwoju sił podstawowych Bundesmarine, lecz również do rozbudowy i szkolenia sił desantowych, które byłyby zdolne do "uchwycenia i utrzymania przyczółków w kluczowych punktach wybrzeża potencjalnego nieprzyjaciela".<sup>x/</sup> Posiadając dotychczas tylko dwie eskadry okrętów desantowych, dowództwo sił morskich NRF włącza je systematycznie w skład sił desantowych NATO biorących udział w różnorodnych ćwiczeniach, jak również ćwiczenia takie organizuje i prowadzi samodzielnie. Chodzi o zebranie doświadczeń zarówno dotyczących możliwości organizacji i prowadzenia

x/ TRUPPENPRAKSIS - grudzień 1967 r. str. 955.

morskich operacji desantowych o różnej skali na europejskim TDW, jak również o zebranie doświadczeń dotyczących wymagań starych współczesnym środkiem transportowo-desantowym, które są lub będą budowane w ramach budownictwa okrętowego w NRF.

Jednym z ważniejszych kierunków rozwoju współczesnych morskich sił desantowych NATO jest realizacja szeregu przedsięwzięć organizacyjnych i konstrukcyjnych zmierzających do zwiększenia tempa prowadzenia morskich operacji desantowych.

Ma to bezpośrednie odbicie w dwóch najważniejszych dziedzinach:

- w zwiększeniu prędkości nowobudowanych środków transportowo-desantowych; okrętów i statków w granicach 20-25 węzłów, a środków desantowych do 40-45 węzłów oraz przygotowania ich do bezpośredniego wysadzania na brzeg desantu i środków materiałowych bez konieczności przeładowywania lub zawijania do portów;
- w posiadaniu wojsk piechoty morskiej lub wytypowaniu i systematycznym szkoleniu jednostek lądowych w szybkim załadunku oraz działaniu jako desantu morskiego.

Tendencje te uwidaczniają się w różnych państwach NATO z różnym nasileniem. Zależy to od ekonomicznej i wojskowej siły państwa, a także od roli jaką ma ono odegrać w wojennych planach tego paktu.

Skrypt niniejszy przedstawia jedynie ważniejsze zagadnienia dotyczące istniejących sił i środków desantowych ich możliwości, a także sposobów prowadzenia morskich operacji desantowych przez siły zbrojne NATO, przy czym główna uwaga poświęcona jest siłom zbrojnym USA jako czołowego państwa NATO, dysponującego najbardziej rozwiniętym potencjałem morskim i desantowym.

Wielka Brytania, a także Holandia jako dawne mocarstwa kolonialne, posiadają obecnie jeszcze pewne posiadłości zamorskie. Dlatego między innymi utrzymują nieduże siły piechoty morskiej, które na europejskim TDW nie mają większego znaczenia. Podstawowym zadaniem tych sił jest wykonywanie działań interwencyjnych w tych posiadłościach i utrzymania tam pozostałości kolonializmu.

Rozumie się, że w wypadku konfliktu zbrojnego w Europie siły piechoty morskiej w/w państw NATO, a zwłaszcza siły W. Brytanii /istniejące i zmobilizowane/ wspólnie z amerykańskimi mogą

poważnie zagrozić nadmorskim skrzydłom wojsk Układu Warszawskiego zarówno nad M. Bałtyckim, jak i w innych rejonach działań. Jest więc obowiązkiem słuchaczy ASG znać wartość bojową i możliwości tych sił.

## I WSPÓŁCZESNE POGŁĄDY PAŃSTW NATO NA ORGANIZACJĘ I PROWADZENIE MORSKICH OPERACJI DESANTOWYCH

### 1. Poglądy ogólne

Według poglądów amerykańskich, przyjętych również w innych państwach NATO, morską operacją desantową nazywa się operacją zaczepną, w której działania bojowe wojsk na lądzie poprzedza osobny, bardzo skomplikowany etap transportowania wojsk drogą morską, aby następnie wysadzić je na brzeg przeciwnika.

Celem operacji desantowo-morskiej może być; otwarcie nowego frontu na terytorium opanowanym przez przeciwnika, opanowanie ważnego obiektu lub grupy obiektów na wybrzeżu przeciwnika, z których mogą być następnie zorganizowane działania bojowe sił lądowych, powietrznych lub morskich w głąb jego terytorium, wykonanie uderzenia w skrzydło zgrupowania wojsk przeciwnika od strony morza, wyjście mu na skrzydło i tyły, przecięcie komunikacji lądowej na głębokim zapleczu itp.

Przyjęta oficjalnie w NATO amerykańska strategia elastycznego reagowania zakłada jak wiadomo, możliwość prowadzenia działań wojennych w różnej skali, z użyciem i bez użycia broni jądrowej, zarówno na głównych jak i na drugorzędnych teatrach działań wojennych.

Mówiąc o działaniach wojennych z użyciem środków konwencjonalnych, burżuazyjni teoretycy wojenni mają na uwadze przede wszystkim te państwa lub rejony świata, które nie wchodzą w skład wspólnoty socjalistycznej i nie związane są układami obronnymi z państwami Układu Warszawskiego. Dla imperialistycznych kół wojskowych wiadomo jest powszechnie, że jakakolwiek agresja na państwa UW ze strony NATO mogłaby się wkrótce przerodzić w powszechną wojnę jądrową ze wszystkimi jej konsekwencjami. Dlatego nie rezygnując ze swych agresywnych zamiarów ograniczają się one na razie do intensywnych przygotowań. Z drugiej strony, wobec nasilających się walk narodowowyzwoleńczych i antyimperialistycznych w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej na równi z przygotowaniami do wojny jądrowej czynią one również przygotowania do prowadzenia wojen neokolonialnych.

Dlatego wydaje się, że na obecnym etapie, tłumienie ruchów narodowyzwoleńczych jest podstawowym zadaniem sił zbrojnych państw imperialistycznych na czele ze Stanami Zjednoczonymi. Stąd, zarówno obecnie, jak i w najbliższej przyszłości, morskie operacje desantowe w tego typu wojnach bez użycia broni jądrowej będą stanowiły jeden z najważniejszych sposobów realizowania zadań wojskowo-politycznych imperia-  
lizmu o charakterze operacyjnym lub nawet strategicznym.

Jeśli chodzi o wojnę jądrową, to zdaniem wojskowych specjalistów NATO może ona wybuchnąć obecnie tylko między dwoma przeciwstawnymi koalicjami; NATO i UW, przy czym w początkowym jej okresie, zależnie od celów politycznych stawianych przed sobą przez walczące strony może ona przybrać również charakter wojny konwencjonalnej. W dalszej przyszłości natomiast, nie wykluczają oni możliwości wojny jądrowej między pojedynczymi państwami lub grupami państw, które obecnie jeszcze nie posiadają broni jądrowej w swoich arsenałach wojennych. Niezależnie jednak od charakteru ewentualnej wojny w Europie, operacje desantowo-morskie mają znaleźć pełne zastosowanie, szczególnie na tak zwanych skrzydłach NATO, tj. w rejonie Morza Północnego i Śródziemnego.

Przygotowując się do dwóch typów wojen - wojny jądrowej i wojen konwencjonalnych, w których przewiduje się szerokie zastosowanie morskich operacji desantowych, imperialistyczne koła wojskowe USA i NATO poświęcają wiele uwagi nie tylko rozwojowi sił i środków przeznaczonych do działań desantowych, lecz również wypracowują nowe zasady prowadzenia operacji desantowo-morskich o różnej skali i przeznaczeniu i sprawdzają te zasady w toku organizowanych ćwiczeń i manewrów wspólnie z innymi państwami NATO lub w ramach własnych.

Mimo, że strategia "elastycznego reagowania" przyjęta została oficjalnie w NATO dopiero w 1967 r., to jej koncepcje operacyjno-strategiczne stanowiące o sposobach prowadzenia w Europie działań wojennych, a w tej liczbie również o sposobach prowadzenia działań desantowo-morskich bez użycia broni jądrowej wcielano w praktykę szkoleniową wojsk już od 1965 r. Analiza przeprowadzonych ćwiczeń i manewrów wskazuje wyraźnie, że tematyka ich dotyczyła głównie trzech zasadniczych problemów:

"Deep Farrow - 69". Tematem ćwiczenia było atomowo-lotnicze przygotowanie i wsparcie desantu morskiego o znaczeniu operacyjno-strategicznym, w którym udział wzięło około 300 samolotów lotnictwa pokładowego, typu Phantom i Buccaneer, startujących z amerykańskich i brytyjskich lotniskowców uderzeniowych "Independence" i "Eagle".

Równolegle do dużej ilości ćwiczeń i manewrów z zakresu organizacji i prowadzenia morskich operacji desantowych w ramach NATO, dowództwa wojskowe W. Brytanii, a zwłaszcza USA dużo wysiłku poświęcają przygotowaniu i szkoleniu piechoty morskiej we własnym zakresie.

Np. w amerykańskich Flotach Atlantyku i Pacyfiku wprowadzono zasadę, że każdy nowoformowany pododdział piechoty morskiej zanim zostanie włączony w skład bojowych jednostek, dywizji lub pułków, musi przedtem przejść cykl szkolenia podstawowego w specjalnie w tym celu zorganizowanych obozach szkoleniowych wg specjalności. Cykl szkoleniowy pododdziałów różnych specjalności kończy się zwykle dwustronnym ćwiczeniem zgrzywającym na szczeblu pułkowej grupy desantowej, po czym szkolone pododdziały włączone są do jednostek bojowych stacjonujących w rejonie M. Śródziemnego, w Wietnamie lub gdzie indziej. Zasada ta ma na celu odciążenie jednostek bojowych od konieczności podstawowego szkolenia wojsk i sprowadzenia ich roli do zgrywania taktycznego jednostek oraz utrzymania ich na jednakowym zawsze poziomie gotowości bojowej.

Przygotowując i szkoląc regularne jednostki piechoty morskiej, od 1967 r. w USA dużo uwagi poświęca się również przygotowaniu rezerw tej piechoty.

Np. w 1967 r. przeprowadzono na terenie zachodniego wybrzeża USA ćwiczenie pod kryptonimem "Golden Clepper", w którym wzięło udział ponad 8 tys. powołanych rezerwistów. Tematem ćwiczenia było sprawdzenie czasu potrzebnego dla osiągnięcia gotowości bojowej przez DPM, mobilizowaną z rezerwistów oraz przećwiczenia z nią zagadnień desantowania wojsk na nowych środkach transportowo-desantowych, nieznanymi w praktyce rezerwistom. W ćwiczeniu tym obok rezerwistów piechoty morskiej udział wzięły również załogi rezerwy floty, prowadząc wspólne ćwiczenie na 11 okrętach, w tej liczbie jednym lotniskowcu śmigłowcowym, dwóch



towych również na jej odnogach. Pociągnęło to za sobą konieczność wypracowania nowych form działań desantowych oraz zmusiło najeźdźców do wyprodukowania nowych środków desantowych i specjalnych rzecznych kutrów i barek nie przydatnych w innych rejonach.

Przeprowadzane na rzekach wietnamskich działania desantowe można podzielić na dwa rodzaje: desantowanie na ląd w celu prowadzenia z uchwyconych przyczółków natarcia w głąb przez dłuższy okres czasu oraz drugi rodzaj, desantowania grup typu dywersyjnego, które po wykonaniu zadań wycofane były na pozycje wyjściowe. Dla tego rodzaju działań organizowano specjalne rzeczne grupy piechoty morskiej i grupy wsparcia ogniowego, których macierzyste duże okręty znajdowały się na głębokich wodach morza lub na głębokich wodach rzeki Mekong.

Typowym przykładem działań desantowych pierwszego rodzaju była operacja desantowa pod kryptonimem "Jack Stay" w 1966 r. w delcie rz. Mekong.

Zespół desantowy zorganizowany do tej operacji składał się z jednego lotniskowca z 30 śmigłowcami transportowymi na pokładzie, okrętu desantowego czołgów LST, oraz kutrów desantowych, wsparcia artyleryjskiego i innych.

Operacja rozpoczęła się od silnego artyleryjsko-lotniczego bombardowania rejonu desantowania. Dwie kompanie piechoty morskiej z czołgami na środkach desantowych rozwinęły się do desantowania w odległości 1,5 mili od brzegu. Przed nimi szły dwa trałowce, dwie kanonierki i monitor. W czasie zbliżania się do brzegu, okręty amerykańskie zostały ostrzelane z moździerzy i ciężkiej broni maszynowej sił wyzwoleniczych, a ponadto w pobliżu zostały eksplodowane miny przeciwdesantowe nie wytrałowane przez trałowce. Fakt ten wystarczył aby dowódca desantu wezwał lotnictwo pokładowe i opóźnił operację desantową do chwili ukończenia powtórnego bombardowania lotniczego i artyleryjskiego wyznaczonego odcinka. Jednocześnie z wysadzeniem na brzeg dwóch kompanii od strony morza, śmigłowcami została przerzucona trzecia kompania z lotniskowca, która łącząc się z desantem morskim utworzyła jeden pododdział desantowy w sile wzmocnionego batalionu. Cała operacja nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów, ponieważ z chwilą rozpoczęcia przez desant natarcia w głąb lądu wojska amerykańskie, nie napotkały żadnego przeciwnika.

Zarówno przeprowadzone ćwiczenia desantowe przez siły zbrojne NATO, doświadczenia z agresywnej wojny wietnamskiej, jak również doświadczenia z okresu II wojny światowej doprowadziły nie tylko do wypracowania nowych zasad organizacji i prowadzenia morskich operacji desantowych w warunkach współczesnych, lecz również wpłynęły na ulepszenie organizacji sił piechoty morskiej, zwłaszcza w USA, a także wywarły istotny wpływ na skonstruowanie oraz wyprodukowanie nowych środków transportowo-desantowych przystosowanych do współczesnych wymogów operacyjnych. Studiując zatem zasady prowadzenia morskich operacji desantowych państw NATO, nie sposób pominąć chociażby krótkiej charakterystyki współczesnych sił desantowych, a zwłaszcza stanów ilościowych i jakościowych jednostek piechoty morskiej jako wyspecjalizowanych jednostek desantowych oraz okrętów transportowo-desantowych, bez których niemożliwe byłoby zorganizowanie jakichkolwiek operacji desantowych.

## II KRÓTKA CHARAKTERYSTYKA SIŁ I ŚRODKÓW DESANTOWYCH PAŃSTW NATO

### 1. Siły i środki piechoty morskiej

Wśród państw członków NATO Stany Zjednoczone dysponują najbardziej rozbudowanymi oddziałami i związkami taktycznymi piechoty morskiej oraz lotnictwa tej piechoty. W innych państwach tego paktu np. W. Brytanii, Francji, NRF piechota morska lub inne tego typu oddziały występują w małych ilościach i zorganizowane są w samodzielne pułki lub najwyżej brygady. Z tego względu w niniejszym skrypcie piechocie morskiej USA poświęcona będzie główna uwaga.

Całość sił piechoty morskiej USA dzieli się na trzy części:

- pokładowe oddziały piechoty morskiej, bazujące stale na lotniskowcach desantowych, pływających bazach atomowych OP i innych dużych okrętach USA;
- oddziały ochrony, których przeznaczeniem jest ochrona ważnych obiektów państwowych i wojskowych na terytorium Stanów Zjednoczonych, jak również ochrona placówek dyplomatycznych USA za granicą;
- bojowe siły piechoty morskiej zorganizowane w oddziały i związki taktyczne wojsk naziemnych i lotnictwa, przeznaczonych do działań bojowych w postaci desantów morskich. Całość sił piechoty morskiej stanowi odrębny rodzaj sił zbrojnych i nosi ogólną nazwę Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych, którego stan liczebny pod koniec 1971 r. wynosił 290 tys. żołnierzy.

Niżej przedstawione będą niektóre dane dotyczące jedynie bojowych sił piechoty morskiej, tzw. jednostek regularnych, znajdujących się zawsze w gotowości bojowej i stanowiących z reguły całość lub pierwszy rzut zgrupowań desantowo-morskich.

Otóż bojowe siły piechoty morskiej USA w końcu 1971 r. składały się z następujących elementów:

- czterech dywizji piechoty morskiej, o stanie liczebnym 19 tys. żołnierzy każda. Organizacyjnie w skład dywizji piechoty morskiej wchodzi:

- trzy pułki piechoty morskiej po 3850 żołnierzy każdy,
  - pułk artylerii polowej /4 dywizjony, w każdym 12 dział 105 i 6 dział "Ontos"/,
  - batalion rozpoznawczy - 850 żołnierzy,
  - batalion przeciwpancerny /3 baterie po 15 dział "Ontos"/;
  - batalion inżynieryjno-saperski - 900 żołnierzy,
  - batalion transportowy, medyczny i inne.
- trzech skrzydeł lotnictwa piechoty morskiej, o stanie liczebnym 12 tys. żołnierzy każde i średnio 350-360 samolotów bojowych i śmigłowców.
- Organizacyjnie w skład skrzydła lotniczego zwykle wchodzi:
- 2-4 grupy lotnicze po 3-4 eskadry po 12 samolotów w każdej eskadrze,
  - 1 eskadra lotnictwa rozpoznawczego,
  - 1 grupa śmigłowców transportowo desantowych /5-6 eskadr/,
  - 1 eskadra lotnictwa korygująco rozpoznawczego,
  - 1 grupa obsługi /eskadra tankowania powietrznego i dywizjonu rakiet plot./.
- oddziały wzmocnienia piechoty morskiej, składające się z 17 samodzielnych batalionów różnych rodzajów wojsk oraz szeregu samodzielnych kompanii, które na czas operacji desantowej przydzielane są zwykle dywizjom lub pułkom w charakterze wzmocnienia. Są to następujące oddziały:
- cztery bataliony czołgów zwykłych, każdy 79 czołgów M-48A lub innych i 800 żołnierzy;
  - cztery bataliony czołgów pływających, każdy 55 czołgów LYTH-6 i 750 żołnierzy;
  - cztery bataliony transporterów pływających, każdy ok. 200 wozów i 700 żołnierzy;
  - cztery bataliony inżynieryjno-saperskie;
  - batalion przeciwpancerny - 45 sześciolufowych dział "Ontos" i 390 żołnierzy.

Na bazie w/w sił i środków piechoty morskiej, w zależności od sytuacji i zadań stawianych w poszczególnych rodzajach operacji desantowych, mogą być czasowo tworzone związki sił desantowych w następujących składach:

- ekspedycyjny korpus desantowy w składzie 2-3 dywizje w tym 2 DPM, 2 skrzydła lotnictwa, 1 - 2 bataliony czołgów, 1-2 bataliony czołgów pływających, 1 - 2 bataliony pływających transporterów opancerzonych, batalion saperów i inne.  
Zdaniem amerykańskich specjalistów wojskowych korpus taki może wykonywać samodzielne zadanie jako desant strategiczny lub jako pierwszy rzut dużego desantu o charakterze inwazyjnym. Siły jego mogą dochodzić do 100-120 tys.
- ekspedycyjna dywizja desantowa piechoty morskiej wraz ze skrzydłem lotnictwa może być wzmocniona w sumie 2-4 batalionami czołgów zwykłych, pływających, transporterów opancerzonych itp. i wykonywać samodzielnie zadanie, jako operacyjny lub operacyjno-strategiczny desant morski. Stan ilościowy takiego zgrupowania może wynosić 40-45 tys. żołnierzy, 350 samolotów bojowych i śmigłowców, 80-100 czołgów, 200 transporterów pływających oraz 200 dział i moździerzy różnych kalibrów, nie licząc artylerii przeciwlotniczej. Będzie to najczęściej spotykany zespół desantowo-morski o charakterze operacyjnym;
- ekspedycyjna brygada desantowa może składać się z pułku piechoty morskiej i grupy lotnictwa bojowego, wzmocniona 1-2 dywizjonami art. polowej, 1-2 batalionami czołgów i transporterów opancerzonych, 1-2 kompaniami dział przeciwpancernych "Ontos" kompanią saperów itp. W sumie brygada desantowa może liczyć około 10 tys. żołnierzy.

Najmniejszą jednostką ekspedycyjno-desantową piechoty morskiej, która może wykonywać samodzielne zadania bojowe na brzegu opanowanym przez przeciwnika jest wzmocniony batalion. Wraz ze środkami wzmocnienia i wsparcia może on liczyć do 3 tys. żołnierzy. Obecnie tego rodzaju formacje desantowe utrzymywane są stale nie tylko w 7 Flocie USA w Wietnamie, lecz również na M. Śródziemnym w składzie 6 Floty oraz na M. Karaibskim dla wykonywania zadań interwencyjnych.

Wielka Brytania dysponuje obecnie tylko jedną brygadą piechoty morskiej wchodzącą w skład 3 Dywizji tzw. odwodu

strategicznego, stacjonującego na wyspach brytyjskich. W skład tej dywizji ponadto wchodzi brygada powietrzno-desantowa i brygada piechoty. Można z tego wnioskować, że 3 Dywizja w wypadku konfliktu zbrojnego w Europie mogłaby być użyta między innymi jako ekspedycyjna dywizja desantowa, wykonująca morską operację desantową o znaczeniu operacyjnym. Również Norwegia posiada jedną brygadę piechoty morskiej podporządkowaną dowództwu NATO. Z analizy dotychczasowych ćwiczeń sił zbrojnych NATO wynika, że najczęstszymi rejonami działań tej dywizji jest wybrzeże Norwegii i Danii, co nie wyklucza oczywiście również możliwości użycia w/w sił w akwenie Bałtyku.

Holandia posiada obecnie trzy bataliony piechoty morskiej a Francja jedno zgrupowanie w składzie czterech kompanii. Pozostałe państwa NATO jak NRF, Belgia, Dania piechoty morskiej nie posiadają. Szkolą one natomiast do zadań morskodesantowych oddziały lub związki wojsk lądowych. Np. w NRF szkoli się jedną brygadę z 6 DZ, jako brygadę przeznaczoną do działań desantowych, w szczególności na Bałtyku. NRF dysponuje również odpowiednim sprzętem desantowym do jej przerzutu. W sumie państwa NATO oprócz USA dysponują obecnie na PETDW siłami piechoty morskiej o równoważnej sile jednej dywizji, która najprawdopodobniej przeznaczona jest do działań desantowo morskich w tym rejonie.

## 2. Klasyfikacja i charakterystyka wojskowych środków transportu morskiego NATO

W większości państw NATO przyjęta została amerykańska klasyfikacja oraz nazewnictwo morskich środków transportowych, ponieważ USA są głównym producentem i dostawcą tych środków do innych państw oraz dlatego, że są one głównym mocarstwem spełniającym kierowniczą rolę w tym pakcie. Zaszeregowanie danego okrętu do tej czy innej klasy zależy głównie od jego przeznaczenia bojowego, chociaż często są również brane pod uwagę takie parametry jak wymiary. Z informacji prasowych oraz innych publikacji wynika, że obecnie w siłach morskich NATO różni się następujące ważniejsze klasy i podklasy okrętów transportowych:

- desantowe lotniskowce śmigłowcowe LPH, które w brytyjskiej flocie noszą również nazwę "Commando Carrier";
- okręty desantowe - doki LSD;
- transportowce desantowe - doki LPD;
- duże okręty desantowe czołgów LST, które we francuskiej flocie mają skrót BDC;
- średnie okręty desantowe czołgów LSM, które w brytyjskiej flocie mają skrót LCT;
- transportowce desantowe wojsk LPA;
- transportowce desantowe sprzętu LKA;
- sztabowe okręty desantowe LCC;
- szybkie transportowce desantowe wojsk LPR;
- transportowce wojsk AP;
- transportowce pojazdów i sprzętu wojskowego AKR;
- okręty wsparcia ogniowego desantu LFR.

Należy podkreślić, że wszystkie w/w podklasy okrętów i statków transportowych znajdują się aktualnie w siłach morskich USA, natomiast w innych państwach NATO występują tylko niektóre z nich i to w dość ograniczonych ilościach.

Przedstawiona niżej krótka charakterystyka ważniejszych klas i podklas okrętów, na pewno nie jest pełna. Ponieważ jednak ma ona na celu jedynie zapoznanie z klasyfikacją istniejących środków transportowych oraz zobrazowanie ich możliwości w zakresie transportowania drogą morską wojsk i techniki wojennej w czasie operacji desantowych, to z tego punktu widzenia winna ona spełnić swoje zadanie w niniejszym skrypcie.

a. Desantowe lotniskowce śmigłowcowe LPH są przeznaczone do transportowania piechoty morskiej i śmigłowców transportowych, przy pomocy których pododdziały, sprzęt i zaopatrzenie przerzucane jest z okrętu na brzeg przeciwnika w czasie walki.

Przeciętna pojemność desantowa współczesnych amerykańskich lotniskowców tego typu wynosi 1500-2000 żołnierzy wraz z uzbrojeniem oraz 30-40 śmigłowców.

Pod koniec 1971 r. Stany Zjednoczone posiadały ogółem 10 desantowych lotniskowców śmigłowcowych dwóch podstawowych typów:

- typu "Boxer" trzy okręty, LPM-4, LPM-5 i LPM-8
- typu "Iwodzima" siedem okrętów; LPM-2, LPM-3, LPM-7 i LPM-9 aż do 12.

Jeśli chodzi o W. Brytanię, to dotychczas dysponuje ona dwoma okrętami tej klasy "Bulwark", i "Albin" o pojemności desantowej 900 żołnierzy i 16 śmigłowców każdy. Francja dysponuje jedynie jednym, szkolnym okrętem typu "Joanna de Arc", nie posiadającym obecnie większych możliwości bojowych. Żadne inne państwa NATO do chwili obecnej nie dysponują lotniskowcami śmigłowcowymi.

b. Okręty desantowe - doki LSD, zaliczane są do uniwersalnych okrętów desantowych NATO. Są one przeznaczone do transportowania, spuszczenia na wodę oraz podejmowania z morza środków desantowych i amfibijnych, a także przewożenia na pokładzie niedużej liczby żołnierzy /zależnie od typu 100-400/ oraz różnego rodzaju ładunków i materiałów wojennych.

Pod koniec 1971 r. w siłach morskich USA znajdowało się ogółem 26-27 tej klasy okrętów występujących w następujących typach:

- typu "Ancourage" pięć okrętów; LSD - 36, aż do 40;
- typu "Point Barrow" jeden okręt;
- typu "Tomastown" siedem okrętów; LSD - 28 aż do 35;
- typu "Cabildo" trzynaście okrętów; LSD - 9 aż do 21.

Francja posiada dwa okręty tej klasy - "Uragan" TCD-1 i TCD-2 oraz Grecja jeden okręt zakupiony w USA "Cabildo" LSD-27.

Przeciętnie okręt desantowy - dok LSD może jednorazowo zabrać na swój pokład 3 barki desantowe LCU i 6 barek LCM lub 21 barek LCM-6, względnie tylko 12 barek desantowych typu LCM-8.

c. Transportowce desantowe - doki LPD przeznaczone są do transportowania morzem organizacyjnie kompletnych pododdziałów piechoty morskiej wraz z uzbrojeniem i środkami materiałowego zabezpieczenia. Według opinii zachodnich specjalistów wojskowych, okręty te łączą w sobie cechy lotniskowców śmigłowcowych, okrętów śmigłowcowych, okrętów LSD, transportowców LPA i LKA i uważane są za uniwersalne.

Pod koniec 1971 r. siły morskie USA posiadały ogółem 15 okrętów tej klasy, w tej liczbie: typu "Cleveland" dwanaście okrętów od LPD-4 aż do 15 oraz typu "Relay" trzy okręty LPD - 1 do 3.

Siły morskie W. Brytanii dysponują dwoma okrętami typu "Fearless". Jeśli chodzi o pojemność desantową, to każdy z nich może przeciętnie zabrać na pokład 850-950 żołnierzy piechoty morskiej, 5-6 śmigłowców transportowych i 2-4 tys. ton ładunku, w tej liczbie czołgi, samochody, działa itp. oraz środki desantowe; 1 barkę desantową LCU i 3 barki LCM lub 6 barek LCM.

d. Okręty desantowe czołgów LST /w W. Brytanii LCT/ są najliczniejszą klasą okrętów przeznaczonych do transportowania i wysadzania na nieprzygotowane wybrzeże oraz podejmowania z brzegu różnego rodzaju czołgów i innych pojazdów bojowych podczas prowadzenia morskich operacji desantowych. Ilościowe stany tej klasy okrętów w siłach morskich NATO przedstawia poniższa tabelka.

Państwo <sup>x/</sup>	Duże okręty LST		Średnie okręty LSM /LCT/		Razem
	w uzbrojeniu	w budowie	w uzbrojeniu	w budowie	
St. Zjednoczone	104	19	-	-	123
W. Brytania	14	2	12	-	28
Francja	5	-	-	-	5
NRF	-	-	2	-	2
Włochy	-	-	3	-	3
Grecja	8	-	6	-	14

Na podkreślenie zasługuje tu pojemność desantowa amerykańskich okrętów desantowych LST, które obok różnego rodzaju drobnych ładunków mogą jednorazowo pomieścić 20-30 czołgów, o wadze 40-50 ton każdy oraz załogi, paliwo i amunicję. Zamiast czołgów lub innych pojazdów, każdy okręt LST może przetransportować do 8 tys. ton ładunku różnych kształtów i wymiarów.

e. Transportowce desantowe różnych typów są przeznaczone do transportowania wojsk desantowych i techniki bojowej. Dzielią się one na trzy podklasy: transportowce desantowe wojsk LPA, transportowce desantowe sprzętu LKA i szybkie transportowce desantowe wojsk LPR.

W 1971 r. w siłach morskich Stanów Zjednoczonych znajdowało się 15 okrętów typu LPA, w tej liczbie typu "Paul River" - 2 okręty, "Hackle - 8, "Bcyfield - 4" i Monrovia - 1 oraz 18 okrętów LKA, w tej liczbie typu "Charleston" - 5, Tulave - 1, "Andromeda" - 7 i "Rankin - 5.

Okręty te są zaopatrzone we własne urządzenia przeładunkowe i zależnie od typu mogą zabierać na pokład 15 000 żołnierzy, do 3000 ton ładunku, 12-15 środków pływających np. 7 barek LCM-6, 12 barek LCV /P/, 3 LCP/L/ oraz śmigłowce.

f. Okręty wsparcia ogniowego LFR przeznaczone są do bezpo - średniego wsparcia desantów w czasie lądowania i walki o przy - czółki.

W wyniku zestarzenia się większości okrętów liniowych i krążowników oraz niecelowości budowania nowych, Amerykanie dla celów artyleryjskiego wsparcia desantów morskich dostosowali **okręty desantowe LSM** uzbrajając je w artylerię 127 i 175 mm oraz wyrzutnie raketowe 127 mm, nadając im nazwę okrętów wsparcia LFR. Obecnie w siłach morskich USA znajduje się ogółem 18 tej klasy okrętów, 2 okręty posiada marynarka wojenna NRF oraz 1 Korea Południowa.

Średnie normy załadowania na poszczególne podklasy okrę - tów transportowo-desantowych przedstawiają się następująco:

Desantowy lotniskowiec śmigłowcowy LPH 2000 żołnierzy i 20-30 śmigłowców.

Desantowy transportowiec wojsk LPA 1500 żołnierzy i 50 pojaz - dów.

Desantowy transportowiec sprzętu LKA 300 żołnierzy i 120 po - jazdów.

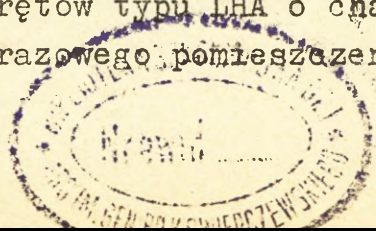
Desantowy transportowiec - dok LPD 1000 żołnierzy i 50 pojaz - dów.

Desantowy okręt - dok LSD 200 żołnierzy i 50 pojazdów.

Desantowy okręt czołgów LST 200 żołnierzy i 60 czołgów.

Rozumie się, że przy różnych kombinacjach załadowniczych podane wyżej proporcje mogą być różne.

Jeśli chodzi o budownictwo środków transportowo-desanto - wych w przyszłości, to wg prasy amerykańskiej w latach 1972-75, Amerykanie zamierzają zbudować 6-9 okrętów typu LHA o charak - terze uniwersalnym, zdolnych do jednorazowego pomieszczenia



i przetransportowania morzem 20-30 śmigłowców, 1500-2000 żołnierzy i do 5 tys. ton ładunku. Plany innych państw NATO w tym zakresie nie są dotychczas znane.

### 3. Klasyfikacja i krótka charakterystyka niektórych środków desantowych NATO

Współczesne środki desantowe sił morskich NATO, z uwagi na swoje przeznaczenie bojowe dzielą się na następujące podklasy:

- uniwersalne barki desantowe /małe barki desantowe czołgow/ LCU, w NRF nazywa się je MZL, a we Francji EDIC;
- barki desantowe czołgów LCM;
- uniwersalne kutry desantowe piechoty LCP lub LCV /P/ i LCA - kuter szturmowy;
- amfibje desantowe i transportowe LVT, LVT/P/ lub LAAC - do przewozu ładunków.

W literaturze wojskowej państw kapitalistycznych można również spotkać inny podział klasyfikacyjny środków desantowych oparty o kryteria szybkości lub sposobu poruszania się. W skrypcie niniejszym przyjęto klasyfikację typową, opartą o przeznaczenie bojowe istniejących środków desantowych zgodnie z nomenklaturą amerykańską.

a. Uniwersalne barki desantowe LCU przeznaczone są do przewożenia czołgów, transporterów opancerzonych itp. oraz ich załóg z okrętów desantowo-transportowych na nieprzygotowany brzeg przeciwnika w toku operacji desantowej. Największa ilość tego rodzaju środków desantowych znajduje się obecnie w siłach morskich USA, W. Brytanii i Francji, a także w NRF. Np. podczas gdy w NRF znajduje się ich 22 sztuki, we Francji 8, to w Stanach Zjednoczonych liczba ich przekracza 100. Jeśli chodzi o możliwości ładunkowe i przewozowe, to każda taka barka może zabrać 3-4 czołgi średnie wraz z załogami lub 150-180 ton innego ładunku, jak amunicja, materiały pędne, materiały budowlane itp.

b. Barki desantowe czołgów LCM przeznaczone są przede wszystkim do przewożenia czołgów, ciągników, transporterów itp. oraz wysadzania ich na nieprzygotowane wybrzeże w pierwszych falach desantu morskiego. Przeciętnie każda barka tego typu może załadować czołg o wadze 54 tony lub czołg 35 tonowy i 100 żołnierzy. Dokładne dane ilościowe tych barek nie są znane. Wiadomo jest na przykład, że w NRF barek tych znajduje się 28 sztuk, w W. Brytanii 16 /co jest mało prawdopodobne/, a w USA około 1000. Samych tylko barek LCM-6 USA posiadają 690, a LCM-8 - 300 sztuk.

c. Uniwersalne kutry desantowe piechoty LCP, przeznaczone są przede wszystkim do przewożenia pododdziałów piechoty ze statków transportowych na brzeg przeciwnika w pierwszych lub następnych falach desantu. Każdy tego typu kuter może przewieźć jednorazowo 30-40 żołnierzy z pełnym uzbrojeniem oraz 3-5 ton ładunku. Przepuszczalna ilość kutrów typu LCP znajdująca się w państwach NATO liczy się na dziesiątki, a w USA na wiele setek sztuk.

Nieznana jest również dokładna ilość różnego rodzaju środków amfibijnych, które bardzo różnią się od siebie zarówno pod względem pojemności desantowej jak i nazw. Np. podczas gdy amfibia gąsienicowa LCAX-1 może pomieścić jednorazowo do 300 żołnierzy lub 27 ton ładunku, to amfibia kołowa LARC-5 zabiera tylko do 4,5 tony ładunku i kilkunastu żołnierzy

Przedstawiona wyżej krótka charakterystyka środków desantowych państw NATO nie wyczerpuje wszystkich istniejących typów, zwłaszcza nie ujmuje typów doświadczalnych, których jest duża różnorodność i wokół których wojskowa prasa kapitalistyczna czyni często dużo hałasu reklamowego.

Zamieszczona niżej tabela ma na celu przedstawienie w bardziej przejrzystej formie zarówno stanów ilościowych, jak i klasyfikacji współczesnych środków transportowo-desantowych znajdujących się obecnie na wyposażeniu flot wojennych głównych państw członków NATO. Innymi słowy jest ona liczbowym podsumowaniem tych wszystkich danych ilościowych, które omówione zostały w niniejszym rozdziale i mogą stanowić materiał

pomocniczy przy różnego rodzaju kalkulacjach dot. możliwości transportowo-desantowych sił morskich NATO.

Podział okrętu	USA	W. Brytania	Francja	NRF	Włochy	Grecja
Lotniskowce LPM	10	2				
Okręty doki LSD	26		2			1
Transportowce doki LPD	15	2				
Okręty desantowe czolgow LST	82 <sup>x/</sup>	36- <sup>x/</sup>	5	2	3	14
Uniwersalne barki desantowe LCU	103			22		8
Okręt wsparcia ogniowego LFR	9+ <sup>x/</sup>					
Transportowce des. wojsk LPA	13 <sup>x/</sup>					
Transportowce desantowe sprzętu LKA	18					
Szybkie transportowce wojsk LPR	12					
Transportowce wojskowe AP	12					
Sztabowe okręty desantowe LCC	7					
Transportowce sprzętu bojowego AKR	2					
Barki desantowe LCM = 6	ok. 690	16	brak danych	28	32	15
LCM-3	300					
Kutry desantowe typu LCP/L/, LCV /P/	kilka-set	16	brak danych		28	34

x/ Okręty znajdujące się w budowie lub rekonstrukcji.

xx/ 12 kutrów LCP/L/ znajduje się w uzbrojeniu sił morskich Holandii.

Jeśli chodzi o pojazdy amfibijne piechoty morskiej, to do podstawowych typów wśród nich należy zaliczyć:

- czołgi amfibijne typu LVTH-6 uzbrojone w armato-haubice 105 mm oraz czołgi M 551 "Sheridan" uzbrojone w działo 155 mm;
- opancerzone transportery amfibijne LVTP-5, M-113, M-114 i FV 432 "Trougen", które mogą przewozić 12-14 żołnierzy wraz z uzbrojeniem.

Środki te w czasie operacji desantowych używane są do formowania fal szturmowych desantu i stanowią główną siłę uderzeniową tych fal.

### III ZASADY ORGANIZACJI I PROWADZENIA MORSKICH OPERACJI DESANTOWYCH WG POGLADÓW NATO

#### 1. Organizacja i prowadzenie operacji desantowych bez użycia broni jądrowej

W siłach zbrojnych USA i NATO planowanie operacji desantowo morskiej rozpoczyna się z chwilą otrzymania przez specjalnie powołany do tego sztab odpowiednich rozkazów lub dyrektyw operacyjnych. Rozkaz taki lub dyrektywa wskazuje zwykle cel operacji oraz zadania, rejon przeprowadzenia operacji, czas rozpoczęcia, organizację sił desantowych, wydzielone siły wojsk piechoty morskiej lub wojsk lądowych, morskich, lotnictwa i innych oraz, możliwie dokładne dane o przeciwniku i terenie przyszłej operacji.

Na podstawie tych informacji i ew. wytycznych dodatkowych, wypracowuje się dokładne plany dla wojsk w postaci operacyjnej części planu operacji, planu załadowania sił desantu na środki transportowo-desantowe, plan przejścia desantu morzem, plan logistycznego zabezpieczenia i inne plany w miarę potrzeb, np. plan OPM, OPL, OPOP, ABC, walki radioelektronicznej itp., które to plany po ich zatwierdzeniu stają się rozkazami bojowymi dla odpowiednich dowództw i sztabów, biorących udział bezpośrednio w operacji lub tylko zabezpieczających jej przeprowadzenie.

Jedną z pierwszych czynności bojowych sztabów i wojsk po zaplanowaniu operacji jest załadowanie wojsk i techniki bojowej na środki transportowo-desantowe. W zależności od charakteru operacji desantowej, załadowanie wojsk na okręty desantowo transportowe może odbywać się dwoma sposobami; sposobem handlowym oraz bojowym. Pierwszy sposób stosowany jest głównie przy przewozach wojsk i sprzętu bojowego z portów do portów lub do rejonów uprzednio zdobytych i urządzonych pod względem technicznym i nie ma charakteru typowej operacji desantowej. W takim przypadku chodzi głównie o maksymalne wykorzystanie przestrzeni ładunkowej statków i okrętów, tak aby jak najmniejszą ilością jednostek pływających zabezpieczyć przewóz możliwie największej ilości wojsk i sprzętu.

Drugi sposób, typowy dla operacji desantowej, który zakłada wysadzenie wojsk i sprzętu bojowego na nieprzygotowane wybrzeże przeciwnika i w walce z jego wojskami, wyklucza do możliwych granic wszelką ekonomię przestrzeni załadowniczej i kieruje się głównie racjami taktyczno operacyjnymi. Chodzi o to, aby pododdziały desantowe były załadowane w sposób zapewniający im utrzymanie wysokiego stopnia gotowości bojowej.

Dla załadowania desantu na środki transportowe desantowe, wojska desantowe i siły morskie przechodzą z dotychczasowej organizacji administracyjnej na tak zwaną organizację operacyjną, według której np. dywizja piechoty morskiej staje się zespołem załadowniczym, a odpowiednie statki transportowo desantowe - oddziałem transportowym.

Każdy zespół załadowniczy dzieli się na oddziały załadownicze /wzmocnione pułki/, a te z kolei na załogi załadownicze, przedstawiające sobą pododdziały wojsk i techniki bojowej przeznaczone do załadowania na jeden okręt transportowy. Z charakterystyki współczesnych środków transportowych oraz praktyki ćwiczebnej wynika, że załogę taką stanowi zwykle wzmocniony batalion piechoty morskiej przeznaczony do wysadzenia na brzeg w postaci batalionowej grupy desantowej.

Bezpośrednią odpowiedzialność za załadowanie wojsk desantowych i sprzętu na okręty desantowe ponosi dowódca desantu. Uważa się, że sukces desantu morskiego w czasie operacji w dużej mierze zależy od przemyślanego i celowego sposobu załadowania.

Zgodnie z ustalonym kalendarzowym planem załadowania, wojska desantowe zwykle są przesuwane z dotychczasowych rejonów dyslokacji lub ześrodkowania do nowych rejonów ześrodkowania w pobliże punktów załadowania. Z przeprowadzonych ćwiczeń oraz obowiązujących instrukcji wiadomo, że punkty załadowania winny być przygotowane w takiej ilości, aby w jednym punkcie nie ładować większej ilości wojsk niż wzmocnionego batalionu piechoty morskiej. Z uwagi na to, że w rejonach ześrodkowania, wojska desantowe pozostają tylko niezbędny okres czasu tj. od chwili ukończenia ześrodkowania do rozpoczęcia załadowania, czas ten wykorzystuje się zwykle na dodatkowe czynności organizacyjne, korekty w planowaniu i współdziałaniu oraz doprowadzeniu

zadań do wykonawców. Należy podkreślić, że zasadą jest iż wojska przeznaczone do załadowania, jako desant morski są izolowane całkowicie od wszelkich kontaktów zewnętrznych, co zapewnić ma utrzymanie w tajemnicy zamierzoną operację. Drugą zasadą potwierdzaną w czasie przeprowadzanych ćwiczeń jest, że wojska desantowe przybywają w rejony ześrodkowania /w pobliżu punktów załadowania/ nie wcześniej niż na 4 godziny przed załadunkiem. Ostatnio czas ten usiłuje się skrócić jeszcze bardziej i doprowadzić do 6-8 godzin - dla desantu w sile DPM.

Punkty załadowania zaleca się wybierać w portach lub na uzbrojonych wybrzeżach w pobliżu portów. W wyjątkowych wypadkach, zwłaszcza wobec braku takich portów, punkty załadowania organizuje się na wybrzeżach nieprzygotowanych lub na redzie, a załadunek odbywa się przy pomocy środków desantowych i amfibijnych.

Zwykle w okresie załadowania wojsk i techniki bojowej na poszczególne środki transportowe, najwcześniej przybywają "czołówki" załóg desantowych, lub inaczej, pododdziały załadowcze, które zabezpieczają zarówno przebieg załadowania, jak również później wyładowanie okrętów transportowych w czasie desantowania. Ogólne kierownictwo nad nimi przejmuje odpowiednio przygotowany oficer, zwany komendantem załadowania. Zagadnieniami rozmieszczenia siły żywej i środków walki na statkach i okrętach desantowych, znajduje się zwykle specjalnie przydzielony oficer sztabu nadrzędnego lub sztabu sił morskich. Na podstawie ćwiczeń oraz regulaminów USA można przyjąć, że dla przerzutu morzem jednej dywizji piechoty morskiej, jako zespołu desantowego, potrzeba średnio około 30-40 okrętów i statków transportowych, dla pułku piechoty morskiej 13-16 a dla wzmocnionego batalionu 4-5 okrętów typu LPD, LPA, LSD i innych.

Jeżeli czas oraz sytuacja bojowa na to pozwala, to po ukończeniu załadunku, zwykle podczas przejścia morzem, dla sprawdzenia gotowości bojowej desantu i organizacji dowodzenia itp. może być zarządzane sprawdzające wysadzenie desantu, mające charakter treningu, po którym organizuje się omówienie, z wykazaniem błędów oraz niezbędnych poprawek w bojowym planie desantowania.

Może zaistnieć również wypadek, że w wyniku tego rodzaju treningu zaistnieje konieczność dokonania korekt w samym załadunku wojsk i sprzętu bojowego w celu sprawniejszego wysadzenia ich na brzeg w walce.

W czasie przejścia desantu morzem, dowódca całego zespołu desantowego może również omówić z oficerami sztabu plan wysadzenia i natarcia desantu na brzegu, **względnie** omówić tylko szczegółowo sposób przeładowania wojsk i techniki z okrętów transportowych na środki desantowe. Zależy to od ilości czasu oraz stopnia przeszkolenia sztabów i wojsk desantowych.

Oszłonę przeciwlotniczą okrętów desantowych w czasie przejścia morzem zapewnia przede wszystkim lotnicza grupa osłony na lotniskowcach, a jeżeli jest to możliwe, ze względu na odległości lotnisk lądowych od trasy desantu, to również lotnictwo myśliwskie sił powietrznych. Grupy poszukująco-uderzeniowe ZOP stanowią również główną siłę obrony przeciw OP przeciwnika w czasie przejścia morzem i lądowania desantu. Obronę desantu **przeciwko** minom w rejonie załadowania i formowania konwojów zapewnia się działaniem sił trałowych, które w razie konieczności prowadzą również konwoje desantowe do rejonów lądowania. W tym celu dywizyjny zespół desantowy podczas przejścia morzem, zależnie od sytuacji, może być prowadzony przez 6-9 okrętów trałowych przydzielonych po 2-3 do każdej pułkowej grupy desantowej stanowiącej zwykle osobną grupę środków transportowych ochraniających przez okręty wojenne.

Drugim z kolei ważnym etapem wymagającym szczególnych przedsięwzięć dla zapewnienia bezpieczeństwa sił desantu jest etap wysadzenia desantu. W całości etap ten zawiera następujące fazy:

- przygotowanie rejonu desantowania;
- lotniczo-artyleryjskie przygotowanie ogniowe odcinków lądowania;
- przeładowanie sił desantu z okrętów transportowych na środki desantowe;

- atak fal szturmowych i desantu śmigłowcowego na wybrzeże i opanowanie przyczółków;
- działania desantu na opanowanym przyczółku.

Wyodrębnione wyżej pięć faz etapu wysadzania desantu można w skrócie scharakteryzować następująco:

a/ Przygotowanie rejonu desantowania może się rozpocząć już na kilka dni przed podejściem desantu do rejonu desantowania. Przygotowanie to rozpoczyna się głównie od intensywnego rozpoznania oraz usuwania wszelkich możliwych zapór podwodnych przeciwnika. Dotyczy to zarówno rejonów manewrowania grup okrętów transportowych i zabezpieczających wsparcie ogniowe w planowanej operacji, jak również tras przejścia poszczególnych grup desantowych na wyznaczone odcinki lądowania.

Jednocześnie z siłami trałowymi grupy pławonurków prowadzą rozpoznanie dna morskiego w pobliżu brzegu i w wypadku konieczności, głównie na odcinkach desantowania, oczyszczają je z przeszkód podwodnych i min.

W celu utrzymania w tajemnicy zamiaru wykonania operacji desantowej w danym rejonie, zarówno trałowanie, jak i prace pławonurków mogą być prowadzone w kilku rejonach jednocześnie lub pod osłoną nocy. Na pławonurkach spoczywa zadanie likwidacji min dennych i innych zapór przeciwdesantowych znajdujących się na głębokości do 40 m. W czasie przygotowania rejonu desantowania, prace pławonurków sprowadzają się głównie do wyszukiwania zapór podwodnych i przygotowania do zniszczenia. Natomiast samo zniszczenie następuje w momencie rozpoczęcia lotniczo-artyleryjskiego przygotowania ogniowego, oraz na krótko przed rozpoczęciem trałowania rejonów wysadzenia desantu.

Kilka godzin przed rozpoczęciem trałowania, w rejon operacji desantowej przybywa zwykle zespół lotniskowców uderzeniowych, którego samoloty wykonują uderzenia przede wszystkim na obiekty lotnicze i rakietowe przeciwnika w rejonie i w pobliżu rejonu desantowania. Następnie lub równocześnie z tym, uderzenia lotnicze mogą być wykonane na pozycje obronne, rejonny zespół odwodów, węzły komunikacyjne i inne obiekty.

Nieco później, do rejonu desantowania przybywają również okręty artyleryjskie, wykonujące zadania ogniowe bezpośrednio na linii brzegowej i na mniejszą głębokość obrony przeciwnika.

b/ Lotniczo-artyleryjskie przygotowanie ogniowe może trwać kilka godzin, zależnie od charakteru operacji, siły obrony wybrzeża i innych czynników. Powinno ono trwać z narastającą siłą do chwili rozpoczęcia desantowania pierwszych fal, po czym przechodzi w bezpośrednie wsparcie. Większość sił lotnictwa przenosi swoje uderzenia w głąb, wykonując zadania izolacji rejonu działań desantu od kontratakujących oddziałów przeciwnika.

Jeśli chodzi o ogień artylerii, to do czasu osiągnięcia przez pierwszą falę linii wyjściowej /przeciętnie na 30 minut przed atakiem na brzeg/ ogień skupia się na linii brzegowej i prowadzi z maksymalnym natężeniem dopóki pierwsza fala nie osiągnie tzw. linii bezpieczeństwa /350-500 m od brzegu/, po czym przenosi się go w głąb pozycji obronnych przeciwnika, obeszczadniając inne obiekty. Po wykonaniu zadań ogniowych na linii brzegowej i pierwszej pozycji obrony przeciwnika, ogień artylerii okrętowej może być wywoływany na żądanie dowódców pododdziałów desantowych.

Z analizy ćwiczeń przeprowadzonych przez siły morskie NATO, wynika, że grupa desantowa w sile wzmocnionego pułku piechoty morskiej, na czas desantowania i walki o zdobycie przyczółka jest zwykle wspierana grupą okrętów wojennych w składzie 2-3 niszczycieli i jednego krążownika lub 3-4 niszczycieli, z takim wyliczeniem, aby jeden okręt /niszczyciel/ mógł prowadzić ogień na żądanie dowódcy każdego batalionu, a ponadto aby w dyspozycji dcy pułku pozostawał jeden okręt wojenny dla wsparcia ogólnego. Obecnie przyjmuje się, że zamiast niszczycieli, w charakterze okrętów artyleryjskich mogą występować również inne jednostki o równoważnej sile ognia np. LFR.

W czasie przeładowania i formowania fal desantu, rejon manewrowania grupy uderzeniowej lotniskowców znajduje się w odległości 80-150 mil od linii brzegowej, a rejon manewrowania dużych okrętów artyleryjskich 10-20 mil.

c/ Przeładowanie sił desantu na środki desantowe może przyjąć następującą formę: Po przybyciu w rejon desantowania statki i okręty desantowe manewrują w odległości 4-10 mil od brzegu.

Na dwie godziny przed czasem "H" spuszczone są na wodę środki desantowe, na które ładowane są pododdziały pierwszego rzutu /rzutu szturmowego/ desantu, po czym środki te wraz z wojskiem udają się w rejon zbiórki w celu sformowania fal desantowych i wyjścia na tzw. linię wyjściową. Rejony zbiórki wyznacza się zwykle 500-1000 m od rejonu postoju /manewrowania/ statków i okrętów transportowych.

Z rejonów zbiórki i formowania fal, środki desantowe w ugrupowaniu bojowym - falami przekraczają jednocześnie linię wyjściową i na sygnał z okrętu dowodzenia, w szykach rozwiniętych przesuują się w kierunku wyznaczonych odcinków lądowania.

Jeżeli odległość rejonów zbiórki i formowania fal znajduje się 3-4 mile od brzegu, linia wyjściowa 1,5 - 2 mile, a szybkość środków desantowych wynosi przeciętnie 6-8 węzłów, to w takim przypadku pierwsze fale rzutu szturmowego mogą osiągnąć linię wyjściową za 15 minut a linię brzegową za 30 minut.

Wysadzenie rzutu szturmowego każdego pułku piechoty morskiej odbywa się z reguły na dwóch odcinkach batalionowych. Drugi rzut /trzeci batalion/ jest zwykle wysadzony na brzeg w postaci desantu śmigłowcowego.

Rzecz jasna, że sposoby wysadzania desantów morskich na brzeg przeciwnika są różne i każdorazowo zależą od takich czynników jak: skala operacji, odległości rejonów załadowania desantu od rejonu desantowania, ilości i jakości środków transportu morskiego, charakteru obrony przeciwnika itp. Na podstawie analizy ćwiczeń desantowych oraz amerykańskich i NATO-wskich periodyków wojskowych można przyjąć, że dywizja piechoty morskiej, jako samodzielny zespół desantowy może desantować w pasie o szerokości 25-30 km, pułkowa grupa desantowa 8-10 km, a batalionowa grupa desantowa na odcinku 1500-2000 metrów.

d/ Atak rzutu szturmowego z morza jest jednoznaczny z atakiem kompanijnych grup desantowych. Kompanijna grupa desantowa atakuje zwykle na odcinku 300-500 m w 2 - 8 falach szturmowych, podczas gdy batalion desantuje w 5 - 7 falach, licząc wymienione 2-3 fale szturmowe kompanii pierwszego rzutu.

W skład pierwszej fali szturmowej każdej kompanii wchodzi, zwykle 2 specjalne pływające buldożery saperskie i 6-8 czółgów

pływających uzbrojonych w działa 105 lub 155 mm. Następne fale składają się zwykle z pływających transporterów opancerzonych po 6-8 w każdej kompanii oraz 3-5 małych barek desantowych przewożących czołgi średnie. Przerwy między pierwszą i drugą falą mają dochodzić do 2-3 minut, a między następnymi nawet do 15 minut. Zależy to od sukcesów pierwszych fal szturmowych w walce o brzeg. Odległości między poszczególnymi środkami pływającymi w szerz i w głąb utrzymywane są od 25-75, a nawet do 100 metrów. Czas desantowania batalionowej grupy desantowej może zgodnie z praktyką ćwiczebną wynosić od 1 do 2 godzin.

Desant śmigłowcowy wysadza się zwykle z lotniskowców śmigłowcowych LPH lub okrętów transportowych - doków LPD jednocześnie z wysadzaniem desantu z morza. Desant ten składa się zwykle z batalionu piechoty morskiej /drugiego rzutu pułku/ i znajduje się na lotniskowcu w rejonie jego manewrowania 10-15 mil od brzegu. Po załadowaniu desantu na śmigłowce udają się one do swojego rejonu zbiórki, a stąd przez powietrzne punkty kontrolne do wyznaczonych rejonów lądowania. Dąży się do takiego zgrania ataku desantu morskiego i śmigłowcowego, aby równocześnie z lądowaniem pierwszych fal rzutu szturmowego z morza nastąpił atak desantu na śmigłowcach w sile kompanii lub plutonu na każdym odcinku batalionowym. W niektórych wypadkach desant śmigłowcowy może lądować tylko w jednym rejonie, a jego wysadzenie może być poprzedzone zrzutem grupy spadochroniarzy w celu przygotowania i ubezpieczenia lądowania śmigłowców. Z przeprowadzonych ćwiczeń wynika, że do rejonów wysadzenia desantu śmigłowce lecą zwykle falami po kilka maszyn równocześnie, powrót natomiast może się odbywać pojedynczo i różnymi drogami. W skład pierwszej fali desantu śmigłowcowego, przewożącej zwykle kompanię piechoty morskiej może wchodzić 12-15 maszyn, a w skład fal następnych 6-8, przy czym odstępy między falami mogą wynosić średnio do 15 minut. Ogólny czas potrzebny do wysadzania desantu śmigłowcowego w sile wzmocnionej kompanii piechoty morskiej, w zależności od ilości i jakości śmigłowców może dochodzić nawet do godziny czasu, a batalionu

wzmocnionego do 4 godzin. Odległość rejonu lądowania od przedniego skraju wynosi odpowiednio 3 - 4 i 8 - 12 km.

e/ Działania desantu na opanowanym przyczółku w zależności od wytworzonej sytuacji oraz otrzymanego zadania mogą przybrać dwojaki charakter - rozwijanie natarcia w głąb obrony przeciwnika lub przejścia do obrony w celu umocnienia zdobytego terenu, służącego do gromadzenia sił i środków do kolejnej fazy działań. W wypadku przejścia do natarcia, oddziałom i pododdziałom desantowym wyznacza się obiekty lub rubieże terenowe położone w głębi obrony przeciwnika w następujących odległościach; dla kompanii szturmowego rzutu desantu 2-3 km, dla batalionowej grupy desantowej 6-8 km, dla pułkowej grupy desantowej do 12 km oraz dywizji 16 i więcej km od linii brzegowej. W wypadku przejścia desantu do obrony opanowanego przyczółka z zadaniem utrzymania go jako rejonu gromadzenia sił i środków do rozpoczęcia działań zaczepnych w późniejszym okresie, to podobnie jak w obronie zwykłej oddziałom i pododdziałom desantowym wyznacza się odcinki obrony, których szerokości średnio wynoszą: dla batalionowej grupy desantowej 3-4 km, pułkowej grupy 6-10 i dla dywizji desantowej 20-30 i więcej km. Zasady obrony przyczółków uchwycionych przez desant nie odbiegają od zasad obrony w działaniach lądowych i dlatego w niniejszym skrypcie nie będą omawiane. Schemat działania DPM jako desantu morskiego patrz załącznik nr 1.

## 2. Organizacja i prowadzenie morskich operacji desantowych w warunkach użycia broni jądrowej

Jak już wspomniano wyżej burżuazyjni teoretycy wojenni uważają, że wojna z obustronnym zastosowaniem broni jądrowej może wybuchnąć obecnie tylko między dwoma przeciwstawnymi koalicjami państw tj. między państwami NATO i UW. Dlatego uważają oni, że głównym środkiem zabezpieczenia powodzenia operacji desantowej morskiej winna być broń jądrowa, wykorzystana w sposób zmasowany i przy pomocy różnorodnych środków jej przenoszenia.

Pod pojęciem zabezpieczenia powodzenia operacji desantowej amerykańscy teoretycy wojenni rozumią:

- zdobycie i utrzymanie przewagi lub panowania w powietrzu, jako podstawowego warunku umożliwiającego organizowanie i prowadzenie tego typu operacji w ogóle;
- zniszczenie lub przełamanie obrony przeciwdesantowej przeciwnika;
- skuteczną izolację rejonu desantowania od kontrataków i przeciwuderzeń odwodów przeciwnika;
- skuteczne wsparcie jądrowe natarcia desantu morskiego w głąb lądu przeciwnika.

Dla realizacji w/w zadań zaleca się w pierwszej kolejności wykorzystanie raketowo-jądrowych środków operacyjno-strategicznych, wykonanie przy ich pomocy uderzeń na szerokim froncie przekraczającym znacznie rejon desantowania zarówno w szerz, jak i w głąb terytorium przeciwnika, po którym dopiero nastąpi dokładne obezwładnienie lub niszczenie obiektów obrony na odcinku lądowania. Uderzenia te wykonuje się przy pomocy lotniczych bomb i pocisków jądrowych oraz konwencjonalnych środków walki. Z teoretycznych rozważań wojskowych specjalistów NATO wynika, że uderzenia jądrowe na rejon desantowania wykonane byłyby systemem wybuchów powietrznych w celu uzyskania dużego stopnia obezwładnienia obrony przy równoczesnym minimalnym stopniu skażenia terenu planowanego przyczółka wojsk desantowych. Wybuchy naziemne zaleca się stosować jedynie po opanowaniu przyczółka, w wypadku konieczności przejścia wojsk desantowych do obrony i odizolowania rejonu desantowania od możliwych przeciwuderzeń odwodów przeciwnika.

Analiza ćwiczeń desantowych wykazuje, że dowództwo NATO liczy się poważnie z szerokim stosowaniem przez obronę wybrzeża różnego rodzaju forteli jak np. tworzenie pozornych rejonów ześrodkowania odwodów, wycofanie z przedniego skraju i ukrycie w głębi sił i środków przeznaczonych do obrony linii brzegowej, różne formy maskowania aktywnego itp. Dlatego, zwłaszcza w warunkach stosowania broni jądrowej, zaleca się stosowanie również różnego rodzaju form wprowadzania przeciwnika w błąd przez stosowanie działań demonstracyjnych, wysadzanie desantów pozornych, przeprowadzanie akcji,

dezinformacyjnych itp. Celem tego rodzaju przedsięwzięć ma być z jednej strony zmuszenie przeciwnika do ujawnienia stanu i rozmieszczenia sił i środków, podciągnięcia jego odwołów na fałszywe kierunki i ułatwienia w ten sposób własnym siłom desantowym wykonanie zadania, a z drugiej strony wykonanie celnych uderzeń bronią jądrową unikając samemu takich uderzeń ze strony przeciwnika.

Najbardziej skomplikowanymi zagadnieniami w operacji desantowomorskiej w warunkach obustronnego użycia broni jądrowej są niewątpliwie zagadnienia obrony przeciwatomowej sił desantu w dwóch kluczowych momentach, w czasie załadowania desantu na środki transportowe oraz w okresie ześrodkowania go w rejonie desantowania w celu zorganizowania i wykonania lądowania. Etap przejścia desantu morzem, z uwagi na możliwość stosunkowo dużego jego rozśrodkowania, uważa się za mniej niebezpieczny od tych dwóch.

Według poglądów amerykańskich zapewnienie najbardziej efektywnej obrony przeciwatomowej osiąga się przede wszystkim w wyniku rozśrodkowania sił desantu, zwiększenia tempa przeprowadzenia operacji oraz osiągnięcia zaskoczenia przeciwnika.

Na zwiększenie tempa prowadzenia operacji bezpośredni wpływ wywierają takie czynniki, jak szybkość środków transportowo-desantowych przyspieszenie prac załadowczych, niezawodne dowodzenie i inne. Większość z tych czynników znajduje się w sferze technicznych ulepszeń lub nowych rozwiązań, zwłaszcza dot. nowych środków transportu morskiego. Od strony taktyczno operacyjnej, natomiast główną uwagę zwraca się na problematykę rozśrodkowania i to we wszystkich fazach i aspektach organizacji i prowadzenia operacji. Stosowanie zasad maksymalnego rozśrodkowania rozpoczyna się już w etapie przygotowania operacji tj. w okresie koncentracji wojsk desantowych i środków transportu morskiego.

Uważa się za niedopuszczalne gromadzenie większej ilości wojsk i sprzętu bojowego w jednym punkcie załadowania niż batalion piechoty morskiej i 1-2 statków lub okrętów transportowych. Wymaga to posiadania dla pułku np. 3-4 punktów załadowania a dla DPM około 9-12, co ma zapewnić minimum strat od

ewentualnych uderzeń jądrowych przeciwnika. Ma to oczywiście również przyspieszyć sam załadunek wojsk i techniki bojowej, gdyż we wszystkich punktach załadunek winien się odbywać równocześnie.

W celu zapewnienia rozśrodkowania sił desantu podczas przejścia morzem, sztaby wojskowe USA i NATO opracowały warianty rozśrodkowanych szyków bojowych dla środków transportowych i sił obrony konwojów, które to szyki sprawdza się i doskonalą w przeprowadzanych ćwiczeniach. Zasadą jest, że w czasie przejścia morzem, okręty i duże statki transportowe winny znajdować się w takich odległościach od siebie aby jednym uderzeniem jądrowym o mocy 20-30 kt nie można było zniszczyć więcej niż jednego okrętu. Przy tym, oprócz rozśrodkowania, siły desantu uformowane w konwoje płyną często zmieniając kursami oraz w całkowitej ciszy radiowej itp.

W czasie wysadzania desantu, w warunkach stosowania broni jądrowej, obowiązują te same zasady, które omówione zostały wyżej, z tym jednak, że zwiększa się znacznie odległości między pododdziałami, co w istotny sposób wpływa na zwiększenie rejonu lądowania. W amerykańskich czasopismach wojskowych wskazuje się, że np. wysadzenie desantu o znaczeniu strategicznym, powierzchnia rejonu desantowania nie powinna być mniejsza niż 800-1000 mil.<sup>2</sup> Skład takiego desantu - patrz rozdz. II. Wysadzenie desantu o znaczeniu strategicznym winno się rozpocząć od wysadzenia rzutu szturmowego na szerokim froncie tj. równoczesne wysadzenie 15-20 grup szturmowych w sile 400-600 żołnierzy każda, na froncie 30-50 mil.

Specjalnego znaczenia nabiera przy tym szybkość działania, którą osiąga się przede wszystkim przez użycie różnego rodzaju desantów powietrznych, spadochronowych i śmigłowcowych.

W działaniach desantowych z użyciem broni jądrowej zasadą jest również, że po wylądowaniu desantów morskiego i powietrznego, całość sił winna w jak najkrótszym czasie rozpocząć natarcie w celu nawiązania styczności bojowej z przeciwnikiem i uniknięcia w taki sposób zmasowanych uderzeń jądrowych z jego strony. Przy tym zaleca się jak najszybsze opanowanie jego lotnisk dla przebazowania własnego lotnictwa taktycznego,

a także dla systematycznego zwiększania sił drogą powietrzną. Ma to szczególne znaczenie w początkowej fazie gromadzenia sił na przyczółku.

Jeśli rzut szturmowy uzyska powodzenie i zostanie zgromadzona dostateczna ilość sił i środków na przyczółku, wówczas rozpoczyna się druga faza operacji - natarcie. Jeśli chodzi o rzut szturmowy, to w zależności od skali operacji może on być różny i składać się ze wzmocnionego pułku piechoty morskiej w przypadku gdy operację desantową przeprowadza DMP lub w składzie brygady - dywizji, gdy operacja ma charakter strategiczny i udział w niej bierze kilka dywizji np. 2-3 i więcej. Rzut wsparcia lub inaczej mówiąc siły i środki lądujące bezpośrednio za rzutem szturmowym, mogą być przeładowane ze środków transportowych na środki desantowe i przewożone w rejon przyczółka sposobem bojowym, względnie jeżeli istnieją ku temu dogodne warunki portowe lub brzegowe może być wysadzany na brzeg z transportowców bez przeładowywania.

Trzecia faza operacji desantowej obejmuje wysadzenie na brzeg sił głównych desantu, które do chwili zdobycia przez rzut szturmowy odpowiedniego przyczółka znajdują się na okrętach transportowych w odległości 50-100 mil i mogą przybywać w rejon desantowania w okresie 3-6 godzin. Według założeń teoretycznych sztabów NATO należy dążyć do tego aby siły główne desantu, zwłaszcza strategicznego mogły być wyładowywane w portach lub specjalnie przygotowanych przystaniach. Skraca to poważnie czas wprowadzenia ich do walki i chroni przed rozpoznaniem i zniszczeniem bronią jądrową przeciwnika.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w warunkach stosowania broni jądrowej szczególne znaczenie przypisuje się rozpoznaniu oraz przeciwdziałaniu siłom i środkom rozpoznania przeciwnika. Do zadań rozpoznawczych w okresie organizacji i prowadzenia morskich operacji desantowych Amerykanie zwykle angażują wszystkie posiadane siły i środki od zwykłych środków rozpoznania wizualnego aż do rozpoznania kosmicznego włącznie. Dotyczy to rzecz oczywista morskich operacji desantowych o znaczeniu strategicznym lub operacyjno-strategicznym.

Zdaniem zachodnich specjalistów wojskowych wypracowane obecnie i sprawdzone w wielu ćwiczeniach zasady organizacji i prowadzenia morskich operacji desantowych nie ulegną w najbliższym czasie istotnym zmianom. Nowa technika bojowa, która stopniowo wprowadzana będzie do uzbrojenia wojsk jak np. poduszkowce, nowe uniwersalne okręty desantowe, podwodne okręty desantowe itp. mogą jedynie wprowadzić pewne drobne korekty do tych zasad. Istota ich jednak pozostanie nienaruszona przez wiele lat, tak jak przez wiele lat pozostanie aktualne główne uzbrojenie, a zwłaszcza broń jądrowo-rakietowa.

### ZAKOŃCZENIE

Morskie operacje desantowe jako specjalny rodzaj natarcia od strony morza w warunkach współczesnych nie utraciły swojej wartości. Wg poglądów NATO, a zwłaszcza poglądów specjalistów wojskowych USA, będą one nadal ważnym środkiem realizacji taktycznych, operacyjnych, a nawet strategicznych celów wojskowo-politycznych w przyszłych konfliktach zbrojnych, zarówno z użyciem broni jądrowej, jak również z użyciem wyłącznie konwencjonalnych środków walki.

Intensywny rozwój szybkich środków transportowo-desantowych o charakterze uniwersalnym, a w szczególności umożliwiających równoczesny przewóz wojsk, techniki bojowej oraz śmigłowców, ma zapewnić możliwość prowadzenia operacji desantowych w każdych warunkach terenowych z dużą szybkością i dostateczną siłą uderzenia.

Wypracowana taktyka działań zarówno w czasie załadowania desantu na środki transportowe, przejście desantu morzem, jak również sposoby wysadzania desantu na brzeg ma zabezpieczyć siły desantu przed dużymi stratami spowodowanymi zarówno uderzeniami broni jądrowej przeciwnika, jak też zmasowanymi uderzeniami środków klasycznych. Istotę tej taktyki określił sekretarz sił morskich USA Nitze mówiąc, że "typowa operacja desantowa lat 70-tych będzie przeprowadzana w następującej kolejności - najpierw potencjał jądrowo-powietrzny przeciwnika zostanie zmiażdżony uderzeniami naszego lotnictwa pokładowego do poziomu możliwego do przyjęcia, a następnie dla uchwycenia interesujących nas rejonów na brzegu przeciwnika zostaną

wysadzone siły desantowe". Wynika z tego, że warunkiem podstawowym powodzenia morskiej operacji desantowej jest silne obezwładnienie ogniowe obrony wybrzeża przeciwnika, a w pierwszym rzędzie zdobycie nad nim przewagi w powietrzu.

Wydrukowano w 100 egz

Egz. Nr 1-100 B.T.

Wyk. płk B. Jabłoński

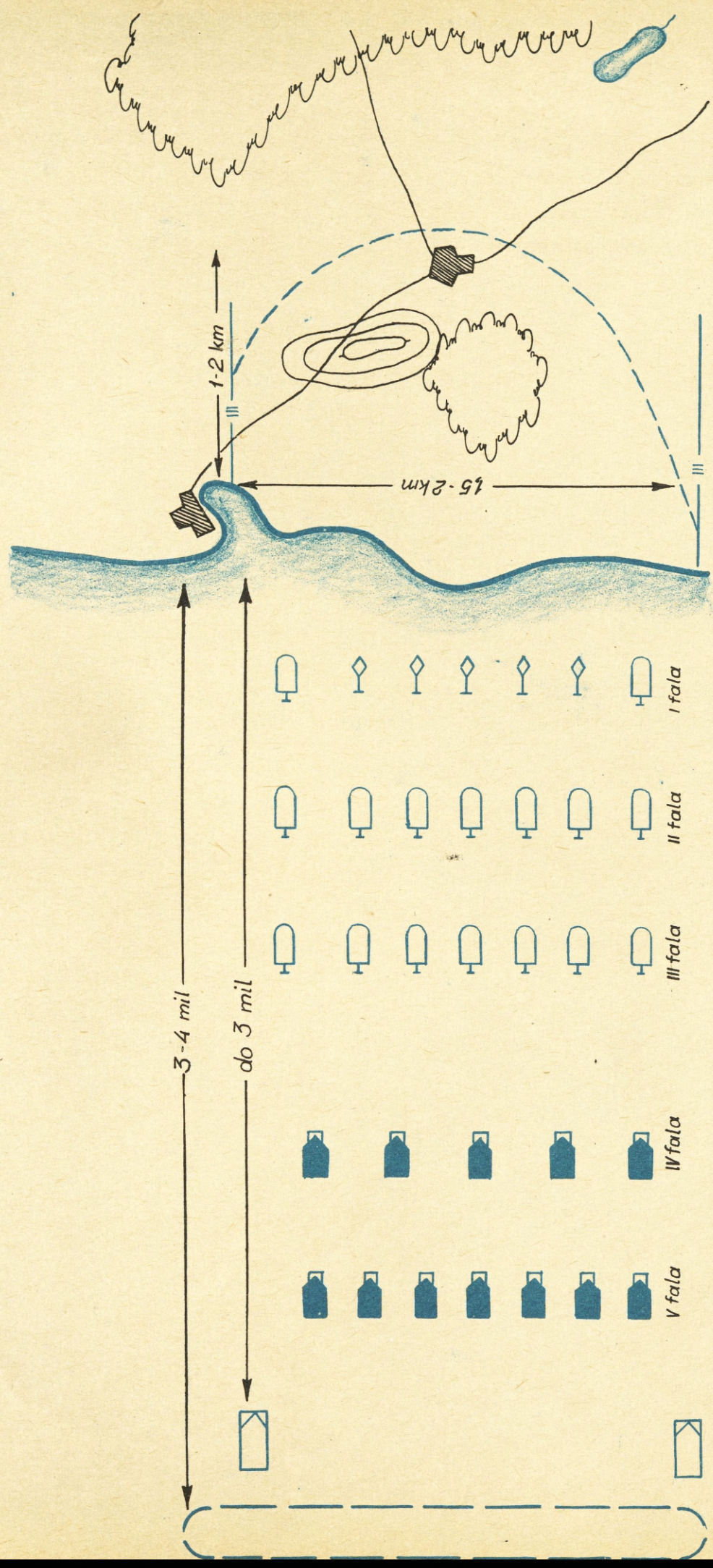
Druk. S.Cz. dn. 14.09.72.

Nr ks.masz. pf 1141/pf 2197/WW

Kor. HW

# SCHEMAT ŁĄDOWANIA BATALIONOWEJ GRUPY DESANTOWEJ

Zet. Nr 1



Rejon  
zbiórki  
i formo-  
wania  
fal-  
desant.

Linia  
wyj-  
ściowa

drukowano 100 egz.  
z. Nr 1 - 100 do skryptu  
roc. p. k. B. JABŁOŃSKI  
kz. z. 198, / w. w.

+



ARCHIWUM  
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ  
AKADEMII SZTABU GEBERALNEGO  
gen. broni K. Świerczewskiego

~~PF~~ 38541

AKADEMIA SZKOLENIOWA D.L. 08  
PF 19800  
GEN. BRONI K. ŚWIERCZEWSKIEGO